

KS. PIOTR ROSSA

### KAROLA WOJTYŁY POSTULAT DIALOGICZNEGO WZBOGACANIA WIARY

Działalność ówczesnego biskupa pomocniczego, a później arcybiskupa Krakowa, K. Wojtyły silnie związana była z II Soborem Watykańskim<sup>1</sup>. W czasie soboru doświadczał on obecności Kościoła powszechnego, z kolei ojcowie soborowi mogli zapoznać się, zarówno w oficjalnych jak i kulturalowych spotkaniach, ze stanem Kościoła za „żelazną kurtyną”, na temat którego niewiele wieści dopływało do reszty tzw. wolnego świata<sup>2</sup>. Czynne uczestnictwo Wojtyły w *Vaticanum II* umożliwiło przysłuszeniu papieżowi także zaprezentowanie własnych poglądów<sup>3</sup>.

Wojtyła informował zarówno wiernych swojej archidiecezji, jak i wiernych w Polsce o pracach soboru zarówno na falach Radia Watykańskiego, poprzez artykuły w „Tygodniku Powszechnym” i innych czasopismach katolickich, a także w osobistych spotkaniach<sup>4</sup>. Jednym z zapisów spotkań bazujących na doświadczeniach soboru jest refleksja zatytułowana *Być chrześcijaninem w świetle Soboru Watykańskiego II*<sup>5</sup>. W obecnie trwającym Roku Wiary<sup>6</sup> pochylenie się nad tym tekstem może przynieść wiele owoców i pozwoli zauważyć, ile poczynionych wówczas refleksji jest nadal aktualnych.

W pierwszej części niniejszego tekstu zostanie przedstawiony udział Wojtyły w Soborze Watykańskim II, w drugiej zostaną opisane jego wrażenia z wielkiego wydarzenia i to, jak on je odczytywał. Wreszcie, w trzeciej części, zostaną przybliżone poszczególne postulaty, które wystosował, na podstawie recepcji osoby biorącej udział w wielkim wydarzeniu kościelnym XX wieku, jakim był II Sobór Watykański, a także doświadczeń wyniesionych z posługi duszpasterskiej i funkcji biskupa krakowskiego<sup>7</sup>.

---

KS. PIOTR ROSSA – dr nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej; adiunkt w Zakładzie Teologii Fundamentalnej i Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; kapłan diecezji kaliskiej. Zainteresowania badawcze: tematyka wiarygodności chrześcijańskiej, zwłaszcza kategorii świadectwa.

## 1. Doświadczenie i świadectwo

### 1.1. II Sobór Watykański

Papież Jan XXIII wywołał niemałe poruszenie w świecie ogłaszając swój plan zwołania soboru powszechnego w dniu 25 stycznia 1959 roku. Zamiarem „papieża dobroci” były motywy bardziej duszpasterskie niż prawne czy też doktrynalne. Ten duszpasterski i pastoralny charakter soborowego wydarzenia kontynuował papież Paweł VI<sup>8</sup>. Biskupi z całego świata spotykając się na soborze mieli przeżyć doświadczenie Kościoła, doświadczenie wspólnoty z Jezusem Chrystusem na wzór apostołów, tak aby jego owocem była większa żywotność Kościoła. Do dialogu bowiem miał być wciągnięty współczesny świat<sup>9</sup>.

Było to trudne wyzwanie, gdyż tym czasie w świecie dokonywały się niezwykle gwałtowne zmiany, zamykające go coraz bardziej na doświadczenia wiary. Ponadto wielu członków Kościoła odciętych było od reszty świata w systemie, który cechował agresywny ateizm. Te okoliczności towarzyszyły soborowi tuż przed jego otwarciem<sup>10</sup>.

O pastoralnym charakterze tego soboru świadczą dokumenty będące owocami tego wydarzenia. Podkreślają one w swoich treściach nie tyle to, w co należy wierzyć, ale co to znaczy być wierzącym, katolikiem i członkiem Kościoła. Biskupi rozwiązywali te problemy w szerokim kontekście współczesności. Pytali więc zgromadzeni ojcowie soborowi nie tylko o czystą doktrynę, ale odwoływali się do prawdy o człowieku, o jego świadomości i domagali się określenia postawy – czy raczej postaw – stojących u fundamentu faktu bycia wierzącym członkiem Kościoła<sup>11</sup>.

Duszpasterski charakter soboru polegał więc na pewnej próbie nadania kształtu życia chrześcijan, ich myśleniu i postępowaniu. Stąd – jak stwierdza Wojtyła – potrzeba ukierunkowania w wypełnianiu i realizacji soboru. Należy skupić się zatem na świadomości chrześcijan i na tych postawach, jakie powinni oni w sobie wypracować. Wojtyła widział więc zadanie soboru nie tyle w doprecyzowaniu wypowiedzi doktrynalnych, ale w określeniu chrześcijańskiego kształtu życia, myślenia i postępowania chrześcijan<sup>12</sup>.

### 1.2. Rozumienie soboru przez Wojtyłę

Swoje uczestnictwo w II Soborze Watykańskim Wojtyła – najpierw biskup pomocniczy krakowski, a następnie arcybiskup – odczytał jako niezwykle ubogacający dar Bożej łaski. W szerszym znaczeniu odbyty sobór odebrał jako dar Boga dla Kościoła i świata, a siebie postrzegał jako uczestnika tego wydarzenia, który ten dar odczytuje. Odczuwał przy tym potrzebę spłacenia długu, choćby z racji uczestniczenia w tak wielkim i ważnym wydarzeniu. „Sobór posiada jedyne i niepowtarzalne znaczenie dla tych wszystkich, którzy go tworzyli”<sup>13</sup>.

Wojtyła w sposób świadomy podchodził do swojego uczestniczenia w tworzeniu tekstów soborowych. Samo doświadczenie uniwersalnej wspólnoty

było dla niego niezwykłym dobrem. To uczestniczenie, które historycznie jest zamknięte, ale duchowo wciąż trwa – jak podkreśla autor tekstu – jest przyczyną powstania owego poczucia długu do spłaceniu. Dla Wojtyły było to więcej niż tylko poczucie długu w kategoriach czysto ludzkich. Jest to dług wobec Ducha Świętego, wobec Ducha Chrystusa<sup>14</sup>.

Ludzki wyraz tej mowy Ducha Świętego jest i wciąż trwa, ale jest nadal niedoskonały, gdyż ludzie w bardzo różny sposób rozumieją, zbliżają się do prawdy, kształtują tę mowę, a ona wciąż domaga się głębszego poznania i precyzyjniejszego wyrażania. To zadanie wiąże się z Ewangelią, wymaga wiary w słowo Boga wypowiedziane w ludzkim języku, które dziś zostaje wyrażone poprzez autorytet Magisterium Kościoła<sup>15</sup>.

Pasterz jako biskup Kościoła jest wezwany szczególnie do tego, aby wtajemniczać w sobór. Skoro on jest nauczycielem wiary, to i on jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za dawanie odpowiedzi wiary, jaka stanowić powinna owoc soboru i podstawę do jego recepcji. Stąd bierze się Wojtyłowa lektura soboru skupiając się nie na wydarzeniach obserwowalnych socjologicznie, ale bardziej na wnikanii „we wnętrzu” tego wydarzenia<sup>16</sup>. Wojtyła bardzo mocno podkreślał perspektywę wiary dlatego, że tylko w ramach autorealizacji Kościoła można doświadczać soboru.

Tak więc, w perspektywie ówczesnego biskupa krakowskiego, staje przed nami nauka soborowa jako wizja autorealizacji adekwatna dla Kościoła w świecie na obecne czasy i do tych czasów dostosowana. Ma ona dotrzeć do wszystkich członków ludu Bożego.

### **1.3. Ku „wnętrzu” soboru**

Wojtyła zaznacza, iż poczucie długu w stosunku do soboru łączy się u niego z potrzebą szukania głębszej odpowiedzi. Wiara jako odpowiedź Bogu związana jest z każdym życiem chrześcijańskim, gdyż dotyczy daru mowy Ducha Świętego. Integralnie odpowiedź wiary przynależy do Kościoła i świata, a sięga swoimi początkami Kościoła w Wieczniku.

W perspektywie tej samej wiary odbyty II Sobór Watykański należy odczytywać jako działanie Ducha Świętego w Kościele. To działanie nie dotyczy tylko samego zgromadzenia ojców soborowych, ale rozciąga się na wszystkich członków ludu Bożego. Przywoływana perspektywa wiary związana jest z każdym człowiekiem jako chrześcijaninem, gdyż dotyczy mowy Ducha Świętego<sup>17</sup>.

Postulat wzbogacenia wiary to zasada, którą Wojtyła postrzegał jako podstawową dla odnowy soborowej. Samo pojęcie wzbogacenia wiary zawiera w sobie wielką odwagę ze strony człowieka. Wojtyła widzi możliwość realizacji tego postulatu w dialogu człowieka z Bogiem i w tym dialogu odnajduje dla niego potwierdzenie.

Wyjaśnienie tkwi w całej soborowej celowości. Biskup Krakowa cytuje przy tej okazji dla potwierdzenia słowa Konstytucji o Objawieniu: „Kościół z biegiem wieków dąży stale do pełni prawdy Bożej, aż wypełni się w nim

słowo Boże”<sup>18</sup>. Kościół w całej swojej historii był i nadal jest wzywany do rozwoju i wzrastania. To dążenie Kościoła wyznacza zarazem podstawowy kierunek rozwoju wiary i jej ubogacania. Wzbogacenie wiary to nic innego jak tylko coraz pełniejsze uczestnictwo w prawdzie Bożej. Jest to perspektywa, w której Wojtyła widział nie tylko przeprowadzenie soboru, lecz także jego realizację.

## 2. Posłuszeństwo a wolność

### 2.1. Posłuszeństwo wiary

Wiara wyraża się w wolności ludzkich wyborów. Nie wyklucza to zasady posłuszeństwa, którą sobór określił jako posłuszeństwo wiary. Istotnym jest, że zasada ta w żaden sposób nie negowała ludzkiej wolności<sup>19</sup>.

Wiara jest w świetle nauki *Vaticanum II* szczególnie odpowiedzią człowieka na Objawienie siebie ze strony Boga. Człowiek w wierze z wolnej woli powierza się cały Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec objawiającego się Boga, tym samym dobrowolnie uznaje Objawienie<sup>20</sup>. Wojtyła, idąc za dokumentem soborowym o Objawieniu, podkreślał, że posłuszeństwo wiary nie zatrzymuje się na żadnej z władz duszy ludzkiej, ale sięga w samą osobową strukturę człowieka, i w cały jego duchowy entuzjazm.

Właściwą odpowiedzią człowieka na Objawienie siebie ze strony Boga jest powierzenie siebie Bogu. Wojtyła zaznaczył, iż jest to właściwy wymiar wiary, w której nie chodzi tylko o akceptację samego powołania i sensu istnienia ludzkiej egzystencji, ale także o zadysponowanie sobą wobec Boga<sup>21</sup>. Ten właśnie wymiar wiary jest ściśle nadprzyrodzony, a na potwierdzenie tej prawdy przywołuje on wypowiedź Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym: „By móc okazać taką wiarę – czytamy – trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał [...] Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala”<sup>22</sup>.

Wojtyła podkreślił, iż ten podstawowy wymiar wiary, który ściśle wynika z nadprzyrodzonej rzeczywistości spotkanego w niej Boga, trzeba stale i przede wszystkim mieć przed oczyma, aby mówić o jej wzbogaceniu. Na straży zaś relacji do Boga stoi wolność człowieka, a szczególnie istotny jej wymiar, wolność religijna.

### 2.2 Wolność religijna

Aby mówić o wolności religijnej, należy rozpatrywać zarówno działanie Boga, jak i działanie człowieka<sup>23</sup>. Wojtyła zauważył, że zagadnienie to istnieje w ścisłej korelacji do udziału człowieka. Stwierdził, że wiele nowego światła na ten pogląd rzuciła Deklaracja o wolności religijnej II Soboru Watykańskiego. Część pierwsza tego dokumentu sformułowała ogólną

zasadę wolności religijnej na gruncie analizy samej postawy religijnej, druga zaś część uczyniła to w perspektywie Bożego Objawienia. Wspólne – jak podkreśla Wojtyła – dla pierwszej i dla drugiej części jest twierdzenie o ścisłym związku religii z człowiekiem jako osobą. *Vaticanum II* mówi o tym w następujących słowach: „Obecny Sobór Watykański oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie. Poza tym oświadcza, że prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem”<sup>24</sup>.

Wojtyła dostrzegał moment osobowy jako najbardziej znaczący w religii. Moment osobowy wydaje się pierwotny i najbardziej podstawowy, gdy człowiek może siebie oddać objawiającemu się Bogu. A czyni to tylko wtedy, jeśli pociągany przez Ojca okazuje Bogu rozumne i wolne posłuszeństwo wiary<sup>25</sup>. Człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą<sup>26</sup>. Bóg zaprasza ludzi, aby Mu służyli w duchu i prawdzie; wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza. Zważa On bowiem na wolność osoby ludzkiej przez siebie stworzonej, która powinna kierować się własnym rozeznaniem i korzystać z wolności<sup>27</sup>.

### **2.3. Fundamentalny dialog z Bogiem**

Wojtyła uważał, że wzbogacenie wiary jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, która w człowieku tkwi, ale nie pochodzi od niego samego. Wyrasta w nim, kształtuje się w nim jako owoc – jedyne w swoim rodzaju – spotkania, dialogu, u początku którego stoi Objawienie siebie ze strony Boga.

Inicjatywę Boga podkreśla sam soborowy tekst Konstytucji o Objawieniu: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić Siebie samego i ujawnić nam tajemnice Swjej woli (por. Ef 1, 9)”<sup>28</sup>. Ten jeden tekst jest niezwykle reprezentatywny dla innych tekstów Soboru, wskazujących na inicjatywę Boga w spotkaniu z człowiekiem. Jak stwierdza *Dei Verbum*, fakt Objawienia nakłada się niejako na fakt Stworzenia, kształtując zarazem nowy – ściśle nadprzyrodzony – a równocześnie międzyosobowy wymiar tego spotkania<sup>29</sup>.

### **3. Od dialogu wiary z Bogiem do dialogu z człowiekiem**

Biskup krakowski przywoływał niejednokrotnie perspektywę całościową swojej refleksji nad soborem, zauważał jego pastoralne nastawienie i przedkładał – korzystając z tekstów soborowych – próbę odpowiedzi na pytania: co daje sobór?, jakiej pomocy pragnie udzielić sobór każdemu

wierzącemu?, co to znaczy być wierzącym?, co to znaczy być człowiekiem Kościoła?

W swojej refleksji brał on pod uwagę całą prawdę o człowieku jako osobie, „która żyje w świecie, różnorodnie uwarunkowana przez innych ludzi i przez ludzkie społeczności”. Powyższy fundament postrzegał jako prawdę, którą należy nieustannie mieć przed oczyma, gdy czyni się uwagi na temat relacji jakie zachodzą pomiędzy wiarą w Boga a dialogiem z człowiekiem.

Wojtyła rozumiał wiarę – idąc za myślą soborową – jako przekonanie o prawdzie Objawienia. Stwierdzał, że wiara nie jest tylko szukaniem prawdy, choć równocześnie otwiera możliwość szukania jej na gruncie i w obrębie prawdy, ale jest też dialogiem, zwyczajną drogą do wzbogacania wiary<sup>30</sup>.

Tak więc krakowski biskup twierdził, iż dialog może współistnieć z wiarą. W horyzoncie wiary definiował dialog jako „wymianę myśli”<sup>31</sup>. Dodawał przy tym, że jest to najogólniejsze i najprostsze rozumienie dialogu. „Jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy”<sup>32</sup>. Jeżeli wiara z jednej strony jest przeświadczeniem – przekonaniem o prawdzie poznanej z Objawienia – to równocześnie będąc świadomą postawą religijną szukającą swego wzbogacenia, kojarzy się z dialogiem i przyjmuje go<sup>33</sup>.

Wojtyła idąc za nauczaniem soboru wyraził przekonanie, że wiara oznaczająca bycie przeświadczoneym o prawdzie Objawienia, wyraża równocześnie zdolność do dialogu i zaangażowanie w dialog. Poszerza to zakres myśli na temat zdolności do dialogu. Oznacza bowiem, że bycie wierzącym członkiem Kościoła jest tożsame ze sformułowaniem o byciu człowiekiem dialogu.

Zdolność do dialogu z ludźmi, którzy mają wątpliwości w wierze i nie są tak samo przeświadczeni o prawdzie Objawienia, stanowi ważną cechę, umiejętność, którą powinien charakteryzować się człowiek wierzący. Chodzi tu o zdolność do dialogu nie tylko na różne tematy, które są wspólne ludziom niezależnie od tego, jaki jest ich stosunek do Objawienia (czy w ogóle do Boga), ale także o zdolność do dialogu na temat samej prawdy Objawienia i na temat przeświadczenia o tej prawdzie.

Stwierdzenia Wojtyły otwierają więc drogę zarówno dla tych, którzy nie wierzą, ale mają dobrą wolę, jak i dla wierzących, którzy wejdą w „ryzyko” dialogu z niewierzącymi. Takie ujęcie zawarte w tekstach soborowych i uwypuklone w optyce Wojtyłowej wyznacza wręcz dialog jako metodę wzbogacania wiary.

#### **4. Wymagania dialogu**

Zarysowana wyżej koncepcja dialogu Wojtyły stawia wierze jako świadomej postawie religijnej wyraźne wymagania, a wymagania te powinny i mogą prowadzić do jej wzbogacenia. Warto podkreślić, że nie chodzi

tutaj tylko o dialog intelektualny i wzbogacenie intelektualne wiary. Dialog nie dotyczy też wymiaru teologicznego czy obrony wiary, nie ma w tym przypadku także znaczenia tylko teologicznego, czy tym bardziej apologetycznego<sup>34</sup>.

Biskup krakowski rozumie charakter tego dialogu przede wszystkim egzystencjalnie, gdyż w ten właśnie sposób człowiek wierzący, członek Kościoła, określa swoją egzystencję. Jej fundamentem jest dialog z samym Bogiem. Z tych spotkań wynikają odniesienia do ludzi<sup>35</sup>. Sobór zaś – jak podkreśla Wojtyła – uczy, że do Kościoła powołani są wszyscy ludzie<sup>36</sup>. W tej sytuacji wierzący w Kościele, dojrzały i z osobowym przeświadczeniem o prawdzie Objawienia, może, a nawet powinien łączyć wiarę z pierwiastkiem dialogu.

Potwierdzeniem takiego wskazania jest wypowiedź całego numeru 92 Konstytucji *Gaudium et spes*: „Kościół na mocy swego posłannictwa, nakazującego oświecać orędziem ewangelicznym cały świat i zespolić wszystkich ludzi jakiegokolwiek narodu, plemienia czy kultury w jedność staje się znakiem owego braterstwa, które pozwala na szczery [...] dialog”<sup>37</sup>.

Oprócz dialogu o znaczeniu aktualnym, krakowski biskup wyróżnia także dialog jako gotowość do dialogu. Gotowość ta istnieje w człowieku wierzącym, który we wspólnocie Kościoła daje odpowiedź Bogu na Objawienie. Istnieje ona ze względu na ludzi, którzy „tej odpowiedzi nie dają, zdaje się, że nie dają, albo też dają ją w jakiś inny sposób”. Ludzie ci, to nie tylko jednostki, ale całe obszerne kręgi współczesnej ludzkości, „kręgi dialogu”, jak to określił papież Paweł VI w swojej encyklice *Ecclesiam suam*. Można odciąć się od tych ludzi, od tych kręgów, ze swoją własną odpowiedzią dawaną Bogu przez wiarę w Kościele, jednakże sobór staje na innym stanowisku: jeżeli w przeszłości stosowano metodę odcinania się od innych światopoglądów dla utrzymania czystości wiary, to Sobór Watykański II widzi w dialogu drogę wzbogacania wiary.

Kontynuując swoją myśl, Wojtyła zauważa, że droga ta jest bliższa wszechstronnie rozumianej sytuacji człowieka wierzącego w świecie współczesnym. Wraz ze swoją wiarą człowiek stawia sobie pytanie, które dotyczy dialogu z inaczej wierzącymi albo niewierzącymi. Pytanie to nie może prowadzić jednak do jakiegokolwiek indyferentyzmu. Powinno się ono zatrzymać przy każdym kręgu na zewnątrz Kościoła i przy każdym w tym kręgu, z całym poszanowaniem dla osoby ludzkiej i dla ludzkiego sumienia. Poszanowanie to – jak podkreśla Wojtyła – idzie w parze z poczuciem odpowiedzialności za prawdę i postulatem rzetelnego jej szukania przez każdego<sup>38</sup>. Zauważa też, iż indyferentyzm to zwalnianie siebie i innych z obowiązku odpowiedzialności za wiarę, natomiast metoda dialogu zakłada ten obowiązek, a wręcz – jak podkreśla Wojtyła – „na nowo ten obowiązek nakłada”. „Wszyscy ludzie obowiązani są do szukania prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, aby poznawszy ją przyjąć i zachowywać”. Zarazem też sobór święty naucza, iż obowiązki te dotyczą i wiążą sumienie

człowieka, i że prawda inaczej się nie narzuca jak tylko siłą samej prawdy, która wnika w umysł równocześnie łagodnie i silnie<sup>39</sup>.

### 5. Dialog jako egzamin z wiary żywej

Wojtyła posługuje się pojęciem „egzamin z wiary”, mając na względzie to wszystko, czego sobór uczy o osobie ludzkiej i o sumieniu<sup>40</sup>. Rozumie to w znaczeniu dialogu w obrębie wszystkich kręgów „na zewnątrz” Kościoła<sup>41</sup>. W sposób szczególny podkreśla dialog jako podstawę świadczenia o wierze, wzywając do niego i wskazując jego możliwości oraz metody. Sobór zawsze rozpatruje to wezwanie do dialogu w stosunku do wiary, a potwierdzeniem ważności dialogu są teksty soborowe: w Dekrecie o ekumenizmie, Deklaracji o stosunku do religii niechrześcijańskich, a także Konstytucji *Gaudium et spes*<sup>42</sup>. Według Wojtyły wystarczy poddać analizie różne teksty zawarte w przytoczonych dokumentach, aby nabrać przekonania, że dialog (jako aktualne bądź potencjalne odniesienie do ludzi inaczej wierzących) domaga się obok szacunku dla osób i sumień osobistej świadomej postawy religijnej<sup>43</sup>.

Zaden chrześcijanin nie powinien uchylać się od dialogu, gdyż w nim ma okazję zdać egzamin z duchowej dojrzałości. Wojtyła akcentuje, że nie chodzi tutaj o egzamin tylko z prawd wiary, z przeświadczenia dawanego im przez rozum, ale przede wszystkim o egzamin z miłości do człowieka, do ludzi odmiennych przekonań. Podkreśla też, iż nie jest to egzamin łatwy; łatwiejsza z pewnością byłaby „wiara bez dialogu”. Jednakże sobór nie może nas zwolnić z tego egzaminu odpowiadając na pytanie, co to znaczy być wierzącym? członkiem Kościoła? Trudność tego egzaminu widać na stronach dokumentów Soboru poświęconych niewierze i ateizmowi<sup>44</sup>.

W tych dwóch przypadkach o wiele bardziej niż w każdym innym kręgu dialogu ujawnia się to, czym może i powinien być dialog.

\* \* \*

Wezwanie do dialogu zamieszczone w tekście Wojtyły nie jest łatwe; jest wezwaniem niezwykle trudnym i zarazem wzniosłym. Dialog wedle nauki soboru jest drogą wzbogacania wiary nie dlatego, że gruntuje dojrzałość przekonań, ale dlatego, że dzięki niemu wiara staje się w szczególny sposób żywa, gdyż jest ożywiona poprzez miłość.

Podstawę dla takiego ujęcia wiary stanowiły wcześniejsze filozoficzne i teologiczne badania Wojtyły zauważające człowieka jako osobę i podkreślające osobowy i dialogiczny charakter ludzkich relacji do Boga i drugiego człowieka. Badania te umożliwiły Wojtyłе wniesienie znaczącego wkładu do sformułowań II Soboru Watykańskiego oraz stanowiły fundament jego duszpasterskich i pasterskich działań.

Praktycznym wymiarem dialogicznego ujęcia wiary i jej wzbogacania był zwołany i przeprowadzony przez Wojtyłę Synod Archidiecezji Krakowskiej.

Poznań

ks. Piotr Rossa



## PRZYPISY

<sup>1</sup> K. Wojtyła został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej w roku 1958, a arcybiskupem metropolitą krakowskim w roku 1963 (por. J. Poniewierski, *Jan Paweł II*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 5, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 152).

<sup>2</sup> Por. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 201n.

<sup>3</sup> Por. R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 267n.; J.M. Burgos, *Personalizm*, Warszawa 2010, s. 110n.

<sup>4</sup> Por. R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 255–256.

<sup>5</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem w świetle II Soboru Watykańskiego*, w: K. Wojtyła, *Człowiek drogą Kościoła*, Kraków 1992, s. 147–158.

<sup>6</sup> Papież Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary dokumentem *Porta fidei* i wyznaczył czas jego trwania od 11 października 2012 do 24 listopada 2013.

<sup>7</sup> Por. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, dz. cyt., s. 195n.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 199n.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 200.

<sup>11</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 147.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 151.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 148.

<sup>15</sup> Wojtyła odnosi się do Ewangelii według św. Mateusza. Chrystus powiedział: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Dodaje tytułem komentarza, że zdanie to nabrało nowej świeżości w dniach soboru.

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 148–149.

<sup>17</sup> Tamże, s. 148.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (KO), n. 8.

<sup>19</sup> K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 151.

<sup>20</sup> KO, n. 5

<sup>21</sup> K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 152.

<sup>22</sup> KO, n. 5.

<sup>23</sup> Niezwykle cennym studium w tym temacie jest pozycja W. Szukalskiego, *Prawo do wolności religijnej a misja Kościoła w świecie współczesnym w nauczaniu Jana Pawła II*, Poznań 2010.

<sup>24</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae* (DWR), n. 2; por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 152n.

<sup>25</sup> DWR, n. 10.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, n. 11.

<sup>28</sup> KO, n. 2.

<sup>29</sup> K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 151. Por. KO, n. 3.

<sup>30</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 152.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> DWR, n. 3.

<sup>33</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 153.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 154.

<sup>35</sup> R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 269n.

<sup>36</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 13.

<sup>37</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, n. 92.

<sup>38</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 155.

<sup>39</sup> DWR, n. 1.

<sup>40</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 156.

<sup>41</sup> Por. S. Świeżawski, *Vaticanum II a problemy kultury współczesnej*, w: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 59n.

<sup>42</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 156.

<sup>43</sup> Dokumenty soborowe sugerują, iż chodzi o postawę ugruntowaną w stosunku do prawdy.

<sup>44</sup> Por. K. Wojtyła, *Być chrześcijaninem...*, art. cyt., s. 157.

## SUMMARY

The text elaborates on Karol Wojtyła's dialogical call for the enrichment of faith. The basis of such an approach to faith was Wojtyła's earlier philosophical and theological research which took note of man's personhood, and emphasized the personal and dialogical character of one's ability to humanly relate to God and other human beings. This research enabled Wojtyła to contribute significantly to the various formulations of Vatican II and constituted the foundation of his spiritual and pastoral activities.